

NA WYSOKICH OBROTACH, S. 7-9
Torunianie z sukcesami
w sportach motorowych.

SPORT, S. 10
Kujawsko-Pomorskie na rowery!
Zdrowa moda w naszym regionie.

MUZYKA, S. 14
Rozmawiamy z muzykami,
którzy zakochali się w naszym mieście.

TRN 2017091500

Media Markt

ODKRYJ NAJNOWSZĄ OFERTĘ, S. 16

Nr 29(85)2017

piątek, 15.09.2017

BEZPŁATNIE, w każdy piątek

TORUNIA



Z TORUNIA DO MISTRZOSTW ŚWIATA

Fot. Wojciak FHP Racing Team

REKLAMA

TNR 2017091500

PIKNIK RODZINNY!

GADŻETY
DEGUSTACJE
WARSZTATY I POKAZY
KONKURSY Z NAGRODAMI



ROZRYWKI DLA DZIECI...

ZJEŹDŻALNIE
ŚCIANKI WSPINACZKOWE
GRY I ZABAWY



...I DLA DOROSŁYCH!

BUNGEE
WIRTUALNA RZECZYWISTOŚĆ
HYBRYDOWE BMW

POLNA PARK

OFICJALNE OTWARCIE!

16 WRZEŚNIA

START: 12.00



facebook.com/polnapark

PRZYJDŹ I POZNAJ NASZĄ OFERTĘ!

JUŻ DZIŚ ZAPRASZAMY NA ZAKUPY!

NOWY PASAŻ HANDLOWY!

SZEROKA OFERTA SKLEPÓW I USŁUG
APTEKA
BANKOMAT
RESTAURACJA

ROSSMANN

bloom

ABAK PIEGUSEK



PRZY WJEŹDZIE DO OSIEDLA JAR

Ul. Watzenrodego 2, 87-100 Toruń



MARCIN TREICHEL

Rysowaniem i projektowaniem graficznym zajmuje się od wielu lat. Doświadczenie zdobył, pracując dla dzienników regionalnych oraz współpracując z agencjami reklamowymi przy wielu różnorodnych projektach.



Wyścigowa duma Torunia

Pojawia się zielona flaga, gasną czerwone światła, rozpoczyna się wyścig. Tam liczą się ułamki sekund. Setne, tysięczne. One decydują o tym, kto stanie na podium. Czyj hymn narodowy popłynie z głośników. Podczas wyścigów liczy się nie tylko technika i doświadczenie. Liczy się psychika. Chłodne kalkulacje i brak emocji. Kierowca motocykla z precyzją chirurga musi celować w nitkę toru, podejmować decyzje, które będą go kosztowały pozycję w

wyścigu. Pewnie właśnie wyobrazili sobie Państwo pojedynek Marqueza z Rossim. I bardzo dobrze. Choć to jeszcze nie Moto GP, jestem przekonana, że Daniel, 15-latek z Torunia, dotrze tam szybciej, niż nam się wydaje. Jego sukcesy obserwuję od samego początku. Brzmi jak przedpotopowa historia, nic z tych rzeczy, bo Daniel zaczął dokładnie rok temu. Wtedy stawał na linii startowej w zawodach na małych pit bikach. Małe motocykle dały mu coś więcej, przepustkę do świata poważnej motoryzacji. Niespełna w rok Daniel musiał zapomnieć o życiu przeciętnego nastolatka. W szkole najbardziej lubi polski i wf, ale od lekcji woli treningi. Wiosną zamienił swojego pit bike’a na Yamahę R3 i zaczął podbijać świat wyścigów motocyklowych. I podbił. W kilka miesięcy pokazał klasę, której pozazdrościć mu może wielu zawodników. Wygrywał wyścig za wyścigiem, finalnie zdobywając Puchar Eu-

ropy w klasie 300 cc. Teraz kolejna szansa. Gościnny występ w mistrzostwach świata może być kamieniem milowym dla młodego zawodnika. Mam jednak nadzieję, że mimo młodego wieku, Daniel zdaje sobie sprawę, że to nie jego ostatnia, a pierwsza walka w tak wysokiej stawce. Jako torunianie powinniśmy być dumni, ale powinniśmy sobie również zdawać sprawę, że chłopak dotądca do rywalizacji na najwyższym pułapie swojej dyscypliny. Nieśmiało myślę o podium, to chyba nie-realne marzenia, ale z drugiej strony Daniel pokazał nie raz..., że niemożliwe realizuje w kilka ułamków sekund szybciej niż jego koledzy z toru. Oby tak było i tym razem. Choć sam start w tych zawodach to już sukces. Wszystko wskazuje na to, że następca Kubicy, tyle że na dwóch kołach, pochodzi z Torunia i ma 15 lat.

Żaneta Lipińska-Patalon
redator naczelna



Muzyczny Toruń to fenomen

Wojtek Konikiewicz to wulkan energii, a mimo to spokojny i zrównoważony, doskonały partner w rozmowie. Gdy przerodzi się ona w dyskusję, konsekwentnie przedstawia swój punkt widzenia, logicznie i rzeczowo argumentując. Chodząca encyklopedia wiedzy o polskim jazzie i rocku. Wiarogodny, ponieważ większość jego wiedzy oparta jest na własnych doświadczeniach. Artysta od lat zaangażowany w walkę o zwiększenie obecności polskiej muzyki w mediach. Wszechstronny muzyk. Twórca, kompozytor i producent. Takiego Wojtka Konikiewicza znam. Gdy spytałem go,

czy jego wyobraźnia muzyczna ma granice, odpowiedział: „Teoretycznie tak. Całe życie je sprawdzam. I to mnie napędza”. Ta myśl wydaje się najważniejsza w tym felietonie. Przesuwanie granic tak, aby stworzyć więcej przestrzeni wypełnionej muzyką. To jego strategia. A taktyka? Nagle „ceniony klawiszowiec” objawia się nam jako „poszukujący gitarzystą”. Jak się okazuje, słowo „nagle” w tym wypadku może okazać się nie najlepiej dobrane, co wynika z komentarza Wojtka: „Gram na tym instrumencie od 15. roku życia. To równoległy tor. Do niedawna ukryty, teraz jawny. Na wydanej w marcu płycie „Opat Qwetj”, nagranej z Krzysztofem „Kamanem” Kłosowiczem, gram wszystkie solówki i dużo w podkładach. Koledzy gitarzyści mnie pochwalili, min. legendarny Aleksander Mrozek, co oznacza, że ma to sens”. Jako gitarzysta nie unika wyzwań. Jednym z nich jest zapewne stworzone w 2013 r. trio KoLeLu, mające otwarty, improwizacyjny charakter. Jak sam mówi: „Na klawiszach osiągnętem taki poziom, że nagrałem w życiu

ze sto płyt i wciąż bezproblemowo nagrywam kolejne, zaś tu mam nowe wyzwanie, zajmując się gitarą od innej strony”. Z projektem KoLeLu niedługo pojawi się w Toruniu, z którym swoje związki często podkreśla. „Od 1971 r. zaczęliśmy w Toruniu rodzinnie mieszkać. Chodziłem tu do obu szkół: V LO i PSM II stopnia. Cały mój pierwszy etap rozwoju, dojrzewanie, dorastanie to Toruń. Bardzo ważny dla mnie czas. I związek silny. Cały czas go pielęgnuję i wzmacniam”. W jednej z rozmów spytałem Wojtka o to, jak ocenia współczesną polską scenę muzyczną i to, co się dzieje w Toruniu. Odpowiedział: „To fenomen. Jest gigantyczna erupcja na wszystkich polach – od popu, przez rocka, do elektroniki, jazzu i muzyki współczesnej. To niezwykle bogactwo. Niedopuszczane na anteny publicznych mediów, co jest niewyobrażalnym skandalem. Toruń? Świetnie! Rock, jazz i blues – wszystko aż buzuje. Starsi i młodzi muzycy tworzą o wiele bogatsze artystycznie środowisko niż np. Trójmiasto”.

Darek Kowalski, HRP Pamela



Kto się w Polsce wkurzy, kiedy „Pokot” dostanie Oscara?

Kilka dni temu polska komisja filmowa wybrała „Pokot” Agnieszki Holland na naszego kandydata do Oscara 2018. Niestety, nie wszystkich to cieszy, a jeżeli filmowi się uda w Los Angeles, to wiele osób mocno się wkurzy. „Pokot” w lutym tego roku dał reżyserce Srebrnego Niedźwiedzia Berli-nale – jednego z największych festiwali filmowych na świecie.

O ile dotychczas każdy sukces polskich filmowców był w kraju ogłaszany z radością, a zwłaszcza TAKI sukces, to po Niedźwiedziu dla filmu Hol-land zapadła cisza. No może nie wszędzie, ale prawa strona medialnego światka zamilkła jakby legła – nomen omen – pokotem. Powodem jest treść filmu. Oparty na powieści Olgi Tokarczuk (zdecydowanie nielubianej po prawej stronie), jest wielkim oskarżeniem myślistwa. Szerzej też agresji, z jaką człowiek traktuje środowisko naturalne, bezmyślnej przemocy wobec zwierząt, bez-sensownego okrucieństwa ukrywanego pod myśliwskim rytuałem. Założę się, że minister Szyszko ma ten film na półeczce z napisem „Wyciąć w pień”. No i sama Agnieszka Hol-land. Nigdy nie była faworytką opcji prawicowych, a teraz do-

szedł do kompletu jej aktywny i nieustępliwy sprzeciw wobec „dobrej zmiany”. No i mamy sporą zagwozdkę. Do wyścigu o Oscara wytypo-wano film z trzech przyczyn niemiły obecnej władzy. Jeżeli zdobędzie chociażby oskarową nominację (w co niespecjalnie jednak wierzę, ale mogą się mylić), to co my wszyscy z tym kłopotem zrobimy? Po co o tym piszę? Zatrzymajcie się na moment, odłóżcie smartfony, pady, wyłęczcie te-lewizory i pomyślcie, gdzie doszliśmy, gdzie doszła Polska? Jesteśmy w miejscu, w którym zamiast zastanawiać się, czy nasz film odniesie sukces, za-stanawiamy się, co będzie, je-żeli on ten sukces odniesie. To historia na film. Ale kto go nakręci?

Jarosław Jarry Jaworski
specjalista public relations,
freak



Na wiosła można liczyć

Mimo że sporem numer jeden w Toruniu był, jest i chyba już zawsze będzie żużel, nie o nim chciałbym dziś pisać. Ostatni sezon to dla naszych mistrzów czarnego toru chyba zły sen. Mało, że bez sukcesów, z mnóstwem kontuzji, to jeszcze o być lub nie być w najwyższej lidze ma zadecydować zielony stolik. Nie do tego przywykł niezwykle wybredny toruński kibic. Koszykarze

mają za sobą sezon życia i srebrne medale, pierwsze w historii Twardych Pierników. Siatkarki utrzymały się w najwyższej klasie rozgrywek, a to w pierwszym roku zawsze sukces. Szkoda, że z ligi spadli hokeiści lodowi, za to ci na trawie jak zawsze w czubie tabeli. Kolarze to w Toruniu zawsze klasa sama w sobie, a teraz wiedzą już o tym w zawodowym peletonie. Niestety, nadal nie mogą się przebić do świadomości torunian nasi wioslarze. A Toruń wiosłami stoi od wielu lat. To nie tylko jedyne toruński olimpijski medal Łukasza Pawłowskiego, to od kilku ostatnich Igrzysk zawsze toruńscy olimpijczycy. Nie zawsze w barwach toruńskich klubów, ale całe ich mrowie brało udział w igrzyskach, najważniejszej imprezie sportowej na świecie. W tym sezonie mistrzostwa świata jeszcze przed nami, choć obawami napawa nas pogoda na Florydzie, gdzie za dwa tygodnie

mają się rozpocząć. Jeśli pogoda pozwoli, a nasze osady pojadą na maksa, są szanse na medale dla Polski i Torunia. Nasza Kasia Zillmann, ta sama, która wiosną uratowała tonącego w Wiśle samobójcę, „w cuglach” ze swoją czwórką kobiet wygrała cykl regat o Puchar Świata. Teraz po cichu liczymy na „Mazurka” także na Florydzie. Mirek Zientarski w dwójce nie jest bez szans na blachę, pełna pochodzących z Torunia zawodników męska ósemka, choć dość chimeryczna w tym sezonie, zawsze może nas zaskoczyć i odpalić w finale. Dlatego czekając na decyzję kolejnego gremium w sprawie naszych żużlowych gwiazdeczek, zaczynamy powoli ścisnąć kciuki za polskie wiosła i naszych toruńskich zawodników na mistrzostwach świata. Na nich zawsze można liczyć!

Maciej Karczewski
toruński przedsiębiorca

TORONTO
magazyn toruński

www.toronto-magazyn.pl
redakcja@toronto-magazyn.pl

Adres:
ul. Grudziądzka 79/6
tel. 789 191 070
red.nacz. Żaneta Lipińska-Patalon
wydanie bezpłatne

wydawca:
Interactive-Press
Żaneta Lipińska-Patalon

Reklama:
reklama@toronto-magazyn.pl
tel.789 223 013, tel.789 216 119, tel.789 223 339

Opracowanie graficzne:
Anna Paula Szmichel
mruff design

Druk:
Agora SA

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść zamieszczonych reklam

ALWAYS A
BETTER WAY

LEPSZY BIZNES ZACZYNA SIĘ OD TOYOTY W LEASINGU 103%



Zapraszamy na Dni Otwarte
dla Biznesu już **16–17 września!**

ToyotaBusiness
Plus

OFERTA SPECJALNA DILERA:
Komplet opon zimowych i autoalarm
GRATIS do każdego zamówienia

Toyota Bednarscy

ul. Marii Skłodowskiej-Curie 1, 87-100 Toruń
tel. 56 639 88 00 www.toyota.torun.pl

Toyota PROACE – zużycie paliwa i emisja CO₂ w zależności od wariantu i wersji auta od 5,2 do 6,0l/100 km (cykl średni) i od 133 do 155 g/km. Toyota RAV4 – zużycie paliwa i emisja CO₂ w zależności od wariantu i wersji auta od 4,7 do 7,3l/100 km (cykl średni) i od 118 do 169 g/km. Toyota Auris TS Kombi – zużycie paliwa i emisja CO₂ w zależności od wariantu i wersji auta od 3,5 do 6,2l/100 km (cykl średni) i od 81 do 143 g/km. Podane zużycie paliwa i emisja CO₂ zostały zmierzone zgodnie z wymaganiami określonymi w Rozporządzeniu UE 715/2007 z późn. zm. i aktami wykonawczymi, dla różnych wersji wyposażenia na rynek europejski. Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl

NOCNE ZAKUPY W KLIMACIE VINTAGE

Już jutro odbędzie się w Toruniu Pers – 1. Nocny Targ. Oznacza to, że po zmierzchu będziemy mogli wybrać się na wyjątkowe zakupy w nietypowej przestrzeni wystawienniczej. Ci, którzy tego dnia zrezygnują z długiego snu, z pewnością nie będą żałować.



Na zdjęciu organizatorzy wydarzenia Fot. Sławomir Jędrzejewski

– Idea Persu jest prosta, gdyż składa się na nią: integracja, aktywizacja i przyjaźń – przekonuje Ewelina Rejs, jedna z organizatorek. – Wszyscy w Toruniu się znamy i razem reprezentujemy silną, kreatywną podstawę. Miasto uczestniczy w międzynarodowym projekcie Gen-Y City z Programu Urbact III, który

uświadomił nam, jak ważne jest kreatywne środowisko i ile wnosi do życia miasta. Media społecznościowe to kopalnia pomysłów. Obracając się w gronie podobnych zainteresowań, inspirujemy się działaniami nieznanymi ludzi. W ten sposób, ogląda-

jąc piękną vintage sukienkę na Instagramie, dotarłam do targu towarzyskiego. Później był już całkowity research odnośnie tego typu wydarzeń. Jedno spotkanie z toruńskimi znajomymi wystarczyło, żeby zapadła decyzja – zrobimy taki targ. Toruń ma bardzo kreatywne środowi-

sko, ale ciągle znajduje się ono w podziemiach. Nocny Targ jest dla ludzi, którzy zamiast krytykować i rozliczać, działają albo dołączają jako uczestnicy. Wszyscy angażujemy się w wolontariat, bo nie lubimy bierności i wierzymy w społeczeństwo i w potencjał naszego miasta. Spe-

cyfika nocnego targu znana jest już dobrze w Warszawie czy Poznaniu. Mieszkańcy tych miast licznie uczestniczą w Nocnym Targu Towarzystwem czy Nocnym Markecie. – Nie tylko Warszawa i Poznań mają swoje nocne targi – opowiada Agnieszka Jurkowska, jedna z inicjatorek Persu. – Tego typu imprezy organizowane są również w Gdańsku, Katowicach, Lublinie i Łodzi. Jak widać, nocne wystawianie się w ciekawych miejscach zaczyna robić się coraz bardziej popularne.

Winye, dodatki retro i gadżety modowe

Pers to wydarzenie dla wszystkich tych, którzy pasjonują się sztuką i stylem vintage. Nie zabraknie wielu unikatowych mebli czy nietuzinkowych egzemplarzy ubrań. – Pers to impreza nie tylko towarzyska, ale również artystyczna, muzyczna, kulinarna czy modowa – uważa Małgorzata Janas-Ławniczuk z Fundacji Studio M6. – Wszyscy mieszkańcy będą mogli przyjść i spotkać

się w ciekawej przestrzeni wystawienniczej, jaką bez wątpienia jest gotycka kamienica przy Mostowej 6. Na pewno wielbiciele vintage znajdą tutaj coś dla siebie. Będą to chociażby ubrania pochodzące z upcyklingu, meble i dodatki do wnętrz retro. Ponadto nie zabraknie winyli, gadżetów modowych czy książek pochodzących z biblioteczki pisarza Marcela Woźniaka. Nie oznacza to, że koncentrujemy się tylko na wystawach proponujących rzeczy w stylu vintage. Pojawiają się też nowe ubrania, torby i plecaki. Ponadto będzie można smacznie zjeść, napić się kawy i zrobić sobie tatuaż. Warto także obejrzeć wystawę fotografii Joanny Osińskiej i posłuchać muzy granej przez DJ-ów z The-compressjah i Gramy Damy. 1. Nocny Targ odbędzie się w Toruniu już w najbliższą sobotę przy ul. Mostowej 6 w godz. 18.00-6.00. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. Organizatorem inicjatywy jest Fundacja Studio M6.

Olga Taraszkaredakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TNR 2017091503

JEDYNE TAKIE BISTRO NA BYDGOSKIM PRZEDMIEŚCIU

Bistro Klonowica prowadzi od ponad roku. Jego autorska kuchnia ściąga na Bydgoskie Przedmieście coraz większą ilość poszukiwaczy smaków wyjątkowych. Na co dzień szef kuchni i trener kulinarny, po godzinach rekonstruktor polskiej kuchni historycznej – Michał Żulewski.

Bydgoskie Przedmieście zdecydowanie nie jest numerem 1 na kulinarnej mapie Torunia. Jak funkcjonuje Bistro w takiej dzielnicy?

To prawda - lokalizacja jest dość nietypowa. Rzadziej docierają tu turyści z pobliskiej starówki. Jednak Bydgoskie Przedmieście ma swój urok - inaczej się tu żyje, mieszka... pracuje. Nasi Goście lubią cieszyć się kuchnią, winem i spokojem w Bistro.

Jaka jest charakterystyka Twojej kuchni autorskiej serwowanej w Bistro?

W Bistro tradycję łączymy z nutką nowoczesnych technik gotowania, choć mocną podstawą jest tu kuchnia polska. Kartę wyróżnia sezonowość, co znaczy, że dania zmieniają się razem z porami roku.

Jesteś zwolennikiem regionalnych produktów – dlaczego je wybierasz?

Z sentymentem podchodzę do naszego regionu. W swojej kuchni chcę pokazać jego potencjał kulinarny - to, z czego słynimy. A są to naprawdę produkty wyjątkowe: półgęsek, przysmak chrzanowy, Musztarda Kcyńska i wiele innych!

Opowiedz nam o karcie Bistro. Nie jest zbyt obszerna - a jednak bardzo różnorodna...

Obecnie w karcie znajdują się trzy główne kategorie: dania inspirowane kuchniami świata, które zmieniają się w zależności od tematyki, street food z domowymi frytkami oraz wizytówka Bistro, czyli klasyki.

A co z wegetarianami? Czy oni także znajdą w Bistro coś dla siebie?

Oczywiście! Dbamy o to, by dania bezmięsne były niebanalne, a nasi Goście mieli w czym wybierać. Klopsiki z kaszy bulgur, inspirowany kuchnią chorwacką soparnik czy dorsz, to część naszych propozycji.

Bistro Klonowica
ul. Sebastiana Klonowica 37, Toruń

tel. 56 657 00 69
Facebook/bistroklonowica

BISTRO

– KLONOWICA –

TORUŃ

KOCIE PIĘKNOŚCI W CENTRUM UWAGI

Krótko-, długowłose i te z praktycznie niewidoczną sierścią – w Toruniu po raz kolejny zagości Międzynarodowa Wystawa Kotów Rasowych. Zobaczymy około 250 mruczących piękności, w tym bardzo rzadko spotykane rasy. Zaprezentują się hodowcy z Polski, również z naszego miasta, oraz z zagranicy.

Podobno psiarze są bardziej towarzyscy i ekstrawertyczni, a kociarze kreatywni i nietuzinkowi – bez względu na to, ile w tym prawdy, na wystawę kotów mogą wybrać się miłośnicy wszystkich domowych czworonogów.

Do Torunia zawitają polscy oraz zagraniczni hodowcy. Ci drudzy głównie z krajów ościennych – Rosji, Kaliningradu, Litwy i Estonii. Będzie można zobaczyć między innymi koty brytyjskie krótko- i długowłose, maine coony, norweskie leśne, bengalskie, abisyńskie, perskie, ocicat, egipskie mau, rosyjskie niebieskie i sfinksy. Pojawiają się również niezwykle rzadkie rasy. – Zagoszczą na wystawie koty tajskie i tonkijskie. Był taki czas, że zainteresowanie hodowlą tych ras bardzo spadło. W Toruniu zaprezentuje się około dwudziestu tych czworonogów – mówi Cezary Springer, prezes Stowarzyszenia Hodowców Kotów.

Będzie okazja, żeby podziwiać jeszcze inną rasę, niespotykaną na ośmiu pozostałych mi-



Krzysztof Wycichowski z rzadko spotykanym kotem rasy egipskiej mau fot. S. Jędrzejewski

dzynarodowych wystawach w naszym kraju – koty egipskie mau. Zaprezentuje je hodowca z Torunia. Krzysztof Wycichowski hoduje koty od 24 lat – wspomniane egipskie i rosyjskie niebieskie. Komu polecić te rasy? – Wszystkim tym, któ-

rzy chcą mieć w domu kolejne dziecko – śmieje się Krzysztof Wycichowski, wiceprezes Stowarzyszenia Hodowców Kotów i dodaje: – Trzeba pamiętać, żeby hodować zwierzęta z miłości do nich, a nie dla pieniędzy.

Ciekawostką jest, że na wystawie do udziału w konkursie zgłoszono także... jednego kota europejskiego, czyli rasę nam najbardziej znaną. Jako jedyny okaz, puchar ma gwarantowany.

Czy zainteresowanie posiada-

niem kotów rośnie? Zdecydowanie tak. Powód? – Koty są dużo mniej czasochłonne niż psy. W dzisiejszych czasach, kiedy właściciele są zapracowani, chcąc posiadać zwierzę w domu, coraz częściej wybieramy kota. Niezależny charakter, brak konieczności wyprowadzania na spacer to jedne z zalet tych czworonogów – wymienia Cezary Springer. Sam od lat jest posiadaczem kotów norweskich leśnych, cornish rexów, rosyjskich niebieskich i trzech domowych, czyli europejskich.

Międzynarodowa Wystawa Kotów Rasowych, która w Toruniu odbywa się dwa razy w roku – w lutym i we wrześniu – to okazja do zakupu wysokiej jakości karm, akcesoriów do zabawy czy pielęgnacji kotów. Dla najmłodszych zaplanowano animacje – „kocie” malowanie twarzy, tworzenie kotów z balonów, zajęcia plastyczne oczywiście z kotem jako motywem przewodnim. To również doskonała okazja do rozmów z hodowcami. Jeśli marzy nam się domownik w postaci mia-

uczonego stworzenia, doświadczeni hodowcy ukierunkują zainteresowanych, podpowiedzą jaką rasę wybrać.

Kogo interesuje kocia natura i pochodzenie ras, na pewno powinien odwiedzić wystawę. Może niejednego zaskoczy fakt, że sfinksy wcale nie pochodzą z Egiptu, ale pojawiły się przypadkiem w miocie kotów krótkowłosych w kanadyjskim Toronto, a norweskie koty leśne podobno towarzyszyły kiedyś wikingom. Koty nie tylko spadają na cztery łapy, ale mają ciekawą historię.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

**Międzynarodowa
Wystaw Kotów
Rasowych**

**16-17.09.2017,
godz. 10.00
Zespół Szkół nr 16,
ul. Dziewulskiego 2**

REKLAMA

TNR 2017091504

NOWY ROK SZKOLNY = NOWE OPRAWKI?



z tym numerem
TORONTO
MAGAZYN TORUŃSKI

RABAT -15%
na okulary do szkoły
w salonie

Optometria Karczewski KIDS

OPTOMETRIA Karczewski KIDS

to OCZY-wiste



TORUŃ Galeria Karczewski i Optometria Karczewski Kids, ul. Rynek Nowomiejski 25

www.OptometriaKarczewski.pl

**ATRIUM
COPERNICUS**
Z MYŚLĄ O TOBIE

POSMAKUJ KUCHNI ŚWIATA

**ZŁOT FOODTRUCKÓW
16-17 WRZEŚNIA**



ATRIUM-COPERNICUS.PL



NA WYSOKICH OBROTACH

DANIEL BLIN: NASTOLATEK Z TORUNIA WYSTARTUJE W MISTRZOSTWACH ŚWIATA

Ma piętnaście lat i wielki potencjał. Bardzo szybko został okrzyknięty nadzieją polskich wyścigów motocyklowych i oczekiwań tych nie zawiódł. Piekelnie szybki „Pocket Rocket”, po pierwszym roku zmagania z zawodowej stawce wyścigowej, staje przed kolejnym wyzwaniem. Już w niedzielę Daniel Blin wystartuje w rundzie mistrzostw świata, która odbędzie się w Portugalii. Dziką kartę do najwyższej półki motocyklowych wyścigów zawodnik zawdzięcza udanemu występowi w mistrzostwach Niemiec. Daniel MX Otopit Toruń.

A to wszystko właściwie wydarzyło się na przestrzeni kilkunastu miesięcy. Wiosną 2016 Daniel po raz pierwszy wystartował w zawodach na torze asfaltowym. Pierwszą rundę Pucharu Polski na pit bike w wersji supermoto zakończył na trzeciej pozycji, mimo młodego wieku, praktycznie żadnego doświadczenia i konkurencji w postaci doświadczonych zawodników. Kilka tygodni później Daniel trafił na dwutygodniowy kurs do hiszpańskiej szkoły KSB.

Jazda na pitach uczy charakteru i pokory do sportów motorowych

Tam zrobił olbrzymi postęp. Po powrocie z KSB Sport – Centro de Pilotaje. Dalsze starty na pit bike dały Danielowi obycie w świecie wyścigów, naukę walki i pokory, poznawanie torów, procedur, co później zaowocuje w świecie wyścigów motocyklowych. – Największe szkoły motocyklowe na świecie trenują właśnie na pit bikach. Zawodnicy trenowali bądź ciągle trenują w trakcie uprawiania zawodowego sportu właśnie na tych niewielkich motocyklach – opowiada Łukasz Pawlikowski z MX Otopit Toruń.

Rookies Cup - poziom światowy coraz bliżej

Po powrocie z Hiszpanii Daniel stawiał się szybszy z rundy na rundę. Nastolatek przebijął innych nie tylko prędkością, ale i techniką. Na koniec sezonu zawodnik MX Otopit Toruń stanął na najwyższym podium Pucharu Polski. To dało mu przepustkę do świata wyścigów motocyklowych. W tym samym roku Daniel wraca do Hiszpanii, by poczuć smak prawdziwego MotoGP.

– Zaproszenie do Rookies Cupu było dla mnie totalną niespodzianką i pokazało mi, że poziom światowy wcale nie jest tak bardzo odległy, jakby się mogło wydawać. Rookies Cup nazywany jest przedsionkiem Moto GP, na eliminacje zapraszanych jest stu rokujących zawodników z całego świata. Ci, którzy przejdą eliminacje, mają okazję ścigać się przed królewskimi klasami Moto GP. Przejść się nie udało, ale dodam, że poza pitem nie miałem wtedy nawet jeszcze własnego motocykla i po raz pierwszyjechałem z odwróconą skrzynią biegów (rozwiązanie stosowane w motocyklach wyścigowych). Sukces i tak był niesamowity.



Daniel Blin podczas wyścigu Pucharu Europy na motocyklu Yamaha R3

Fot. Nadestane

Po pół roku od rozpoczęcia jazdy na pit bike'u trafiłem na tak wysoki poziom, dodam, że jako jeden z dwóch Polaków. Wtedy zrozumiałem, że trening i zdobywanie dalszego doświadczenia może mnie doprowadzić do światowej czołówki. Cały czas w to wierzę i powoli realizuję – mówił jeszcze niedawno Daniel. Sezon 2017 Daniel rozpoczął

w barwach „Wójcik FHP Racing Team”. Dla młodego, dobrze rokującego kierowcy był to dobry prognostyk. Starty w sportowej klasie 300 cc miały być początkiem prawdziwej kariery w świecie motocykli. Ale chyba nikt nie spodziewał się, że sukcesy przyjadą tak szybko i tak intensywnie. Starty w Pucharze Polski dla Daniela

okazały się zadaniem „pro forma”, wygrywał praktycznie każdy wyścig. Prawdziwa rywalizacja czekała na niego na europejskich torach. Utalentowany Blin nie miał sobie równych przez cały sezon, w swoim debiucie wygrywając za sterami yamahy R3 siedem z ośmiu wyścigów Pucharu Europy (w jednym mimo wygranej został zdyskwalifikowany) i na Węgrzech, zapewniając sobie tytuł na dwa wyścigi przed końcem tegorocznej rywalizacji. Debiut w MŚ na torze Portimao w Portugalii już w najbliższą niedzielę, 17 września.

Redakcja
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TNR 2017091506

DNI OTWARTE





warsztaty z programowania DLA DZIECI 7-13 LAT

Obowiązują zapisy: tel. 602 211 911 biuro@creativeclub.com.pl, www.creativeclub.com.pl

Toruński Park Technologiczny, ul. Włocławska 167 Czas zajęć: 60 min Terminy **30.09 i 1.10.2017**

10.00-11.00 Minecraft Programowanie
11.15-12.15 Minecraft Programowanie
12.30-13.30 Scratch
13.45-14.45 Kodu 3D
15.00-16.00 Minecraft programowanie



RALLYCROSSOWE WYŚCIGI W MOTOPARKU

Będzie jazda na pełnych obrotach – zapowiada się emocjonujący motoryzacyjny weekend. 6. Runda Oponeo Mistrzostw Polski Rallycross w sobotę i niedzielę w toruńskim MotoParku. To przedostatnia runda, podczas której wiele się rozstrzygnie.

Nie trzeba być zawodowcem, żeby rozpocząć przygodę z rallycrossem. Po zdobyciu licencji wyścigowej każdy może stanąć na starcie. Toruński MotoPark już po raz trzeci w tym roku będzie gościł zawodników walczących o tytuł mistrza w rallycrossie. Ostatnia runda odbędzie się na torze w Słomczynie, ale już toruńska może okazać się decydującym starciem.

Kierowcy podczas wszystkich rund – kwalifikacyjnych, półfinałowych i finałowych, zbierają dla siebie punkty. Gwiazdami tegorocznych mistrzostw są Marcin Gagacki z naszego województwa i Tomasz Kuchar z Wrocławia. Ściganie się tych dwóch zawodników w kategorii SuperCars jest emocjonujące od początku sezonu.

Zawodnicy, oprócz SuperCars, w której rywalizują najmocniejsze auta z silnikami o mocy kilkuset koni mechanicznych i z napędem na cztery koła, będą walczyć o zwycięstwo w kilku innych kategoriach. Widzowie zobaczą klasę Supernationals,

czyli kierujących wyczynowymi autami z napędem na przednią lub tylną oś, a także rywalizację w klasach markowych – BMW e36, Seicento Cup i Fiat 126p. – Najliczniejszymi kategoriami są zdecydowanie Supernationals. Łącznie startuje w nich ponad 20 zawodników. Dużym zainteresowaniem cieszą się też BMW e36, które posiadają osobną kategorię w polskim rallycrossie. Najciekawsze pojedynki można obserwować w najmocniejszej klasie, czyli SuperCars – wymienia Filip Krauze, kierownik biura zawodów. Jak przerabiane są auta biorące udział w wyścigach? Filip Krauze: – Samochody startujące w wyścigach, poza karoserią, w niczym nie przypominają cywilnych maszyn. Każdy samochód musi zostać wyposażony w tak zwaną klatkę bezpieczeństwa. Żeby obniżyć wagę pojazdu, wymontowuje się wszelkie zbędne elementy łącznie z podsufitką i innymi materiałami obciowymi. Szyby boczne również wymienia się na plastikowe, nietłukące. Startujące samochody posiadają wzmoc-



Wyścigi rallycross to duża dawka adrenaliny dla kierowców i kibiców

fot. Nadeśtane

nione silniki i są wielokrotnie przerabiane. Zawodników ogranicza jedynie regulamin zawodów, który pilnuje standardów bezpieczeństwa.

Dodatkową atrakcją rallycrossu w toruńskim MotoParku będzie obecność samochodu

eventowego marki RedBull. Poza tym kibice mają wolny dostęp do parków maszynowych, mogą oglądać wyczynowe auta i pracę zespołów serwisowych.

Kierowcy ścigają się na szutrowo-asfaltowych nawierzchniach. Oponeo Mistrzostwa

Polski Rallycross odbywają się na trzech torach przystosowanych do tego typu zawodów – na Oponeo MotoPark w Toruniu, Autodrom w Słomczynie pod Warszawą oraz na torze Wilkyciai na Litwie.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

**6. Runda Oponeo
Mistrzostw Polski Rallycross
MotoPark,
ul. Bielańska 66
16-17.09.2017, godz. 8.00**

PROMOCJA

TNR 2017091507

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
30 tys. kj/kg
Polski Węgiel
TORUŃ
ul. GRUDZIĄDZKA 177-179
teren starego Fortu
koło stacji Lotos

kierunek Toruń centrum
Grudziądzka
Polna
kierunek Łysomice

Godz. otwarcia:
pn-pt: 8-16
sob.: 8-14
lub DO OSTATNIEGO KLIENTA
TELEFON SKŁADU CZYNNY OD 8:00 DO 20:00

783 590 804
PROMOCJA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

**do 25 km
dowóz
GRATIS!**

**SKŁAD
WĘGLA**

**WYMIANA
11kg BUTLI GAZOWYCH
PROPAN BUTAN**
ZAPRASZAMY DO NASZYCH PUNKTÓW

**SPRZEDAŻ
RATALNA**

**DOSTĘPNY RÓWNIEŻ
WĘGIEL WOKOWANY**

NASZ ZAWODNIK WYJEŹDZIŁ MISTRZOSTWO POLSKI

W końcu wywalczył tytuł, na który czekał – mistrzostwo Polski. Toruński 19-letni motocrossowiec Karol Kruszyński zdobył trzy tytuły podczas sierpniowego weekendu na zawodach we Wschowie.



Karol Kruszyński w końcu wywalczył upragnione mistrzostwo Polski

fot. Archiwum

Szczśliwy weekend

Siądła, finałowa runda motocrossowych Mistrzostw

Polski Orlen MX w sierpniu we Wschowie dla utytułowanego zawodnika Karola Kruszyńskiego okazała się bar-

dzo szczęśliwa. Wywalczył mistrzostwo Polski juniorów MX2, do tej pory utalentowany 19-latek był wicemistrzem

Polski, oraz dwa wicemistrzostwa MX2 do 250 ccm3 i MX Open do 450 ccm3. – Mistrzostwo Polski to wynik ciężkiej

pracy podczas siedmiu rund. Warunki do jazdy podczas zawodów były bardzo dobre. Na początku sezonu byłem liderem w MX Open i miałem jeszcze ochotę na to mistrzostwo, ale niestety się nie udało – opowiada Karol Kruszyński. Od dwóch miesięcy motocrossowiec zmagają się z nadczynnością tarczycy. Nie był w stanie, jak robił to wcześniej, intensywnie trenować. – Dokuczała mi senność, brak energii, bóle głowy, mdłości – bardzo spadło moje samopoczucie i kondycja. Treningi nie miały sensu, ponieważ mój organizm wcale się nie regenerował, nie było żadnego progresu. Na zawody we Wschowie pojechałem bez wcześniejszego objeżdżenia i podczas rywalizacji mi tego brakowało – dodaje motocrossowiec.

Na mistrzostwa do Niemiec

W tym roku Karol ścigał się kilkanaście razy, ale z powo-

du niespodziewanych problemów ze zdrowiem nie wykonał założonego planu. Przed nim jeszcze Indywidualne Mistrzostwa Niemiec – 24 września. Rywalizacja odbędzie się na nowym torze. Poznanie go będzie cennym doświadczeniem na przyszłość. Jak zawsze toruński zawodnik zaważczy o jak najlepszy wynik.

Plany Karola co do przyszłości nie zmieniają się – wiąże ją z motocrossem i chciałby być czołowym zawodnikiem na świecie. Od października chce zacząć studiować sport i wellness na UMK, ale przyznaje, że jeśli będzie musiał wybierać między studiami a sportem, wybierze... sport.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TNR 2017091508

OFERUJEMY

ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE ORAZ SYSTEMY PROWIZYJNE:

13-15 ZŁ/H + WYSOKIE PROWIZJE + DODATKOWE BONUSY

- ELASTYCZNE GODZINY WSPÓŁPRACY – MOŻLIWOŚĆ POGODZENIA ZE SZKOŁĄ I PRYWATNYMI OBOWIĄZKAMI
- KARTĘ MULTISPORT
- POKÓJ KOMPUTEROWY Z DOSTĘPEM DO INTERNETU, POKÓJ GIER Z PLAY STATION, FLIPPEREM, PIŁKARZYKAMI ITP.
- KONKURSY Z ATRAKCYJNYMI NAGRODAMI

DUŻA KASA

JEŻELI PRZYPROWADZISZ NA ROZMOWE ZNAJOMEGO, KTÓRY PODEJMIĘ Z NAMI WSPÓŁPRACĘ, OTRZYMASZ OD NAS

300 ZŁ
dodatkowo

ZAJMUJEMY SIĘ JEDYNIĘ OBSŁUGĄ KLIENTÓW KONTAKTUJĄCYCH SIĘ Z INFOLINIĄ.

PROSIMY O PRZESŁANIE SWOICH ZGŁOSZEŃ WSPÓŁPRACY NA ADRES: WSPOLPRACA.TORUN@CUSTOMERSERVICE24.PL W TEMACIE **TORUŃ NR REF. KON/KT/T.** ODPOWIEMY NA WYBRANE OFERTY. W RAZIE PYTAŃ PROSIMY O KONTAKT: 56 663 34 56



ODWIEDŹ NAS NA FB



Prosimy o dopisanie klauzuli: Wpisanie osobistych danych na przetwarzanie moich danych osobowych dostarczanych w dokumentach dla potrzeb marketingowych przy pomocy systemu reklamacyjnego zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.97 o Ochronie Danych Osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 952) z późn. zm.)

WYJĄTKOWY SZLAK DLA MIŁOŚNIKÓW DWÓCH KÓŁEK

Prawie półtora tysiąca osób wzięło już w tym roku już udział w rodzinnych rajdach rowerowych w ramach cyklu „Kujawsko-Pomorskie na rowery”. Zapisy na kolejną wyprawę trwają. Warto już teraz zapoznać się, którądy będzie wiodła ponad 20-kilometrowa trasa.



Trasa wrześniowego Rajdu Szlakiem Wiślanej Trasy Rowerowej liczy ponad 20 kilometrów

fol. Nadestane

– Ideą akcji społecznej „Kujawsko-Pomorskie na rowery”, w którą wpisuje się rajd szlakiem Wiślanej Trasy Rowerowej jest przede wszystkim promocja sportu rowe-

rowego jako formy rekreacji – przekonuje Marcin Habel z Urzędu Marszałkowskiego. – Ponadto inicjatywa ma promować turystykę rowerową, ze szczególnym uwzględnie-

niem szlaku wzdłuż Wisły w Roku Wisły, którym ogłoszony jest rok 2017. Zależy nam także na propagowaniu aktywnych form wypoczynku w rodzinnym gronie oraz

zachęcaniu do zdrowego trybu życia. Trasa wrześniowego Rajdu Szlakiem Wiślanej Trasy Rowerowej liczy ponad 20 kilometrów i będzie wiodła ścieżką ro-

werową wzdłuż ulicy Lubickiej, ulicą Winnica, Bulwarem Filadelfijskim, ulicą ks. Jerzego Popiełuszki, ścieżką rowerową wzdłuż Martwej Wisły, dalej przez Park Bydgoski do Przybyszewskiego, Bydgoską, Reja, Mickiewicza, drogą krajową nr 80 do Przysieka, ulicą Leśną i Przysiecką. Jako punkt docelowy wyznaczono Osadę Leśną na Barbarce. – Wiślane Trasy Rowerowe to wyjątkowy szlak dla miłośników dwóch kółek, biegnący wzdłuż całego kujawsko-pomorskiego odcinka Królowej Polskich Rzek, po obu jej brzegach – opowiada Beata Krzemińska z Urzędu Marszałkowskiego. – Długość prawobrzeżnej części szlaku wynosi 212 km, lewobrzeżnej – 238 km. Trasa prezentuje walory turystyczne dolnej Wisły i przylegających do niej terenów.

wa rozpocznie się o godz. 11 z parkingu przy boisku na ul. Przy Skarpie 2A. Szczegółowe informacje dotyczące zapisów na rajd można znaleźć na stronie: www.kujawsko-pomorskie.narowery.pl. Na mecie na uczestników czekały będą pamiątkowe medale, konkursy z nagrodami i quiz. Organizatorem rodzinnych rajdów „Kujawsko-Pomorskie na rowery” jest Urząd Marszałkowski. Do tej pory wyprawy rowerowe odbyły się już we Włocławku, Żninie, Brodnicy oraz okolicach Świecia. Podczas poruszania się po szlaku pomocna jest specjalna aplikacja na urządzenia mobilne. Zawiera ona mapę oraz opisy obiektów turystycznych i przyrodniczych. Można ją pobrać ze sklepów: Google, Windows i App Store. Dostępny jest również przewodnik z praktycznymi poradami dla rowerzystów, opisami trasy oraz jej poszczególnych odcinków.

Olga Taraszk

redakcja@toronto-magazyn.pl

Zapisy i miejsce startu

Kolejny rajd szlakiem odbędzie już 23 września. Wypra-

PASJA NIE BEZ ZNACZENIA. WYBIERZ SWOJĄ

Już od dziś pasjonaci z całej Polski podzielą się z nami swoim doświadczeniem i wiedzą. Wszystko to w ramach Festiwalu Pasji, podczas którego odbędą się inspirujące prelekcje, liczne panele dyskusyjne, pokazy i warsztaty.



Niezależnie od tego, jaką drogę kariery zawodowej wybierzemy, warto rozwijać się w kierunku, który nas intryguje

fol. Nadestane

Festiwal Pasji to inicjatywa łącząca zarówno tych, którzy poszukują swoich pasji, jak i tych, którzy swoimi zainteresowaniami chcą się dzielić. Wszystko po to, by stworzyć przestrzeń, gdzie można wymienić się doświadczeniem i wypracować wska-

zówki dotyczące rozwoju osobistego. – Pomysł na zorganizowanie pierwszej edycji Festiwalu Pasji wziął się z potrzeby uświadamiania młodych osób, że warto podążać za głosem swoich zainteresowań – wspomina Bartosz Markowicz, jeden z organi-

zatorów festiwalu. – Razem ze znajomymi zauważyliśmy niepokojący trend, że ludzie często wybierają kierunek studiów z przypadku lub taki, który tylko pozornie wydaje się być opłacalny. Uważamy, że to błąd i warto poświęcić swój czas, żeby rozwijać się

w kierunku, jaki nas interesuje. Dzięki odnalezieniu pasji nasze życie staje się dużo bardziej wartościowe. Niezależnie od tego, jaką drogę kariery zawodowej wybierzemy, warto rozwijać się w kierunku, który nas intryguje, żeby w przyszłości stać się

specjalistą w danej dziedzinie. Program festiwalu podzielony został na pięć głównych grup tematycznych. Wśród nich znalazły się: fizyka, sztuka, sport, oratorstwo oraz historia. W ramach wspomnianych sekcji przewidziano liczne prelekcje, panele dyskusyjne, pokazy i warsztaty. Organizatorzy zapowiadają, że nie zabraknie także spektakularnych doświadczeń chemicznych i fizycznych.

Wyjątkowi goście i niecodzienne doświadczenia

Jedną z osób, która potwierdziła swoją obecność na Festiwalu Pasji, jest Wojciech Zimoląg – mistrz świata w maratonie girevoy sport, wielokrotny medalista mistrzostw Polski i Europy, a także trener personalny. W przerwach pomiędzy treningami pisze doktorat z archeologii, czym dowodzi, że aktywne życie zawodowe nie musi odbywać się kosztem rozwijania zainteresowań. – Zależało nam na obecności

osób pełnych pasji i na tym, by każdy mógł spróbować swoich sił w różnego rodzaju doświadczeniach – przekonuje Bartosz Markowicz. – Każdy chętny będzie miał okazję zmierzyć się w walce robotów czy nauczyć się obsługi drukarki 3D. Ponadto będziemy przygotowywać profesjonalne filmy, a pod czujnym okiem mistrza świata w maratonie girevoy sport poznamy tajniki tego rosyjskiego sportu narodowego. Nie zabraknie też prelekcji na temat alternatywnych źródeł energii. W trakcie festiwalu będziemy mogli podziwiać również taniec grupy Best Crew, nauczymy się sztuki oratorstwa od Magdy Fedor, a także zarazimy się pasją do filozofii od Karola Zamojskiego. Łącznie w ramach festiwalu przygotowaliśmy ponad 30 różnych wydarzeń. Festiwal odbędzie się 15 i 16 września w Młodzieżowym Domu Kultury w Toruniu.

Olga Taraszk

redakcja@toronto-magazyn.pl

FESTIWAL PEŁEN EKSPERYMENTÓW I BADAWCZYCH INSPIRACJI

Astronomia, biologia, chemia i fizyka to dziedziny, które zostaną przybliżone uczestnikom kolejnej edycji minifestiwalu nauki DUN. Nie zabraknie obcowania z gwiazdami, ogniwami słonecznymi czy falami grawitacyjnymi.



Minifestiwal Nauki to kolejna okazja do złapania naukowego bakcyła

fot. Nadeśtane

– Głównym celem festiwalu nauki DUN jest popularyzacja współczesnych polskich osiągnięć naukowych oraz zwiększenie wiedzy uczestników wydarzenia w zakresie prac badawczych polskich naukowców – opowiada Marcin Centkowski z Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy.

– Stanowiska, które przygotowaliśmy, będą dostępne w namiotach przed budynkiem naszego Centrum. Na każdym z nich będzie można zapoznać się z informacjami dotyczącymi badań naukowych i sylwetek polskich naukowców, którzy zajmują się danym problemem badawczym. Będziemy też wspólnie przeprowadzać różne eksperymenty.

Minifestiwal, duże możliwości
W ramach festiwalu zaplanowano przygotowanie czterech stref tematycznych. Będą one dotyczyć badań z zakresu astronomii, fizyki, chemii oraz biologii. Uczestnicy warsztatów zjrzą m.in. do wnętrza ogniw słonecznych czy też odkryją działanie fal grawitacyjnych. – W strefie astronomii

będzie można zapoznać się ze specyfiką fal grawitacyjnych – zapewnia Marcin Centkowski. – Na wspomnianym stanowisku młodzi naukowcy przekonają się, w jaki sposób wyobrażona jest grawitacja i dlaczego fale grawitacyjne mogą odgrywać niezwykle istotną rolę w poznawaniu Wszechświata. Z kolei na innym stanowisku

uczestnicy zapoznają się z typami gwiazd, jakie występują we Wszechświecie oraz dowiedzą się, czym różnią się one od siebie. Strefa fizyki to stanowiska poświęcone bozonowi Higgsa i jednostkom miar. Dzięki temu uczestnicy poznają rodzaje cząstek elementarnych i oddziaływań, jakie między nimi występują. Dla lepszego zrozumienia prezentowanych zagadnień powstaną modele zderzeń cząstek elementarnych. Na drugim stanowisku w tej strefie będzie można zapoznać się z jednostkami miar stosowanych w takich dziedzinach jak biologia, chemia, fizyka czy geografia. Kolejna strefa to stanowiska poświęcone chemii. Biorący udział będą mogli zbudować modele cząsteczek oraz struktur nadcząsteczkowych. Zapoznają się też z właściwościami niektórych materiałów węglowych. Na stanowisku poświęconym „słonecznym zabawkom” zjrzymy do wnętrza ogniw słonecznych. Sprawdzimy, jakie materiały są uży-

wane do ich produkcji, a także poznamy zasadę ich działania. Trzecie stanowisko będzie poświęcone blokom budulcowym badanym w chemii supramolekularnej. Uczestnicy zapoznają się z działaniem niektórych maszyn molekularnych, a część układów zobaczą na animacjach i będą mogli wykonać doświadczenia. Ostatnia ze stref będzie poświęcona biologii. Na specjalnie przygotowanych stanowiskach będzie można dowiedzieć się, w jaki sposób pojedyncza zmiana sekwencji nukleotydowej może mieć konsekwencje dla naszego zdrowia. Ponadto każdy chętny będzie mógł zobaczyć i przygotować preparaty mikroskopowe, a także zapoznać się z budową pszczoły i dowiedzieć się, w jaki sposób te owady czują zapach czy smak. Wszystkie stanowiska w ramach festiwalu będą dostępne od 19 do 21 września, w godz. 9.00-15.00. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny.

Olga Taraszkaredakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TNR 2017091509,

REKLAMA

TNR 2017091510

**bezbolesna
DEPILACJA
LASEROWA**

- **Najnowocześniejszy**
laser medyczny
- **Najlepsze ceny**
- **Efekt na całe życie**

PROMOCJA

**Palomar
Vectus
LASER**

**beauty
medica**

www.beautymedica.pl

570 950 950 Toruń
ul. Reja 20

**Platforma
Obywatelska**

ARKADIUSZ MYRCHA

poseł na Sejm RP
zaprasza do Biura Poselskiego

ul. Mostowa 9 w Toruniu
tel. (56) 471 60 21

kontakt@arkadiuszmyrcha.pl facebook.com/A.Myrcha

CZTERY ŁAPY DO ADOPCJI

„Piknik na 4 łapach” to inicjatywa mająca na celu edukację, wsparcie i wspólną zabawę. Program wydarzenia oferuje wiele różnorodnych aktywności – oczywiście z naszymi czworonożnymi przyjaciółmi w roli głównej!



Weterynarz Dorota Sumińska będzie gościem specjalnym pikniku w toruńskim schronisku

Bez względu na to, czy posiadasz zwierzę, masz go planach, czy po prostu lubisz zwierzęta, znajdziesz coś dla siebie na „Pikniku na 4 łapach”. Organizatorzy chcą przede wszystkim pogłębić wiedzę społeczeństwa na temat tego, jak odpowiedzialnym i

poważnym zobowiązaniem jest opieka nad zwierzęciem. – Głównym celem pikniku jest edukacja najmłodszych dotycząca przede wszystkim szacunku wobec naszych mniejszych braci, bezpieczeństwa i świadomości w kontaktach ze zwierzętami – mówi

Magdalena Furmanowicz, jedna z organizatorek wydarzenia.

Gość specjalny

Wiedza na ten temat będzie przekazywana podczas mini-wykładów, na których gościem specjalnym będzie znana we-

terynarz Dorota Sumińska. Od wielu lat poświęca się nie tylko pracy zawodowej, ale również publicystyce, pisaniu książek oraz udzielaniu się w radiu i telewizji. Dorota Sumińska nie traktuje zwierząt tylko jako swoją pracę. Jest również ich

wielką miłośniczką i obrończynią. – Jeżeli zależy nam na tym, żeby los zwierząt nie był tak tragiczny, każdy z nas może zacząć natychmiast to zmieniać: nie kupować zwierząt, przestać jeść mięso – mówi.

Kupowanie zwierząt to napędzanie hodowli. Zamiast tego warto jest wziąć pod uwagę możliwość zaadoptowania czworonoga ze schroniska, który różni się od tego kupionego jedynie tym, że nie poszczyściło mu się w życiu. Sumińska daje wspaniały przykład opieki nad futrzakami: pod jej dachem mieszka ponad dwadzieścia czworonogów – psów i kotów, a każdy z nich ma z pewnością niepowtarzalną historię i miejsce w jej sercu.

Program pikniku

Oprócz wykładów będzie wiele innych wartościowych atrakcji skierowanych do dorosłych, dzieci i ich pupili. Główną atrakcją jest 2,5- albo 5-kilometrowy bieg z psami odbywający się pod hasłem „PsieBiegnij się!”. Nie masz własnego psa? To żaden problem! Samotne futrzaki ze Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Toruniu czekają właśnie na takie okazje. Jeśli jednak

jestes już właścicielem zwierzęcia, będziesz miał możliwość zaciępowania go, wygrawerowania adresatki czy własnoręcznego wykonania zabawki.

Ponadto odbędzie się kiermasz książek i loteria fantowa, a organizatorzy zaproszą uczestników na słodki poczęstunek – oczywiście po to, żeby chwilę później rozgrzać się na zajęciach zumbi. – Na wydarzeniu zaprezentują się wybrani podopieczni naszego schroniska oraz organizacje i fundacje działające na rzecz zwierząt – zapowiada Magdalena Furmanowicz.

Szczytny cel

Wszystkie fundusze zebrane podczas wydarzenia zostaną przeznaczone na toruńskie schronisko. Organizatorzy zachęcają do zbiórki kołder, poduszek, koców i ręczników, które są bardzo potrzebne i przydatne podczas zimy. Chcąc wesprzeć schronisko karmą, dobrze jest przekazać jej mniej, ale za to wybrać bogatą w wartościowe składniki odżywcze, które są niezbędne w diecie zwierząt.

Lena Paracka
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TNR 2017091511

Centrum Ogrodnicze Ostaszewo
Twój Raj na Ziemi

Dział Ogrodniczy

W Ofercie:

- Nawozy
- Nasiona
- Cebulki Kwiatowe
- Środki Ochrony Roślin
- Rośliny Domowe i Ogrodowe
- Doniczki Ceramiczne i Plastikowe
- Kosiarki
- Grille
- Artykuły Dekoracyjne
- Ręczniki
- Meble Ogrodowe
- Wężę i Sprzęt Nawadniający
- Folie
- Ziemie
- Narzędzia Ogrodnicze
- Dział Zoologiczny
- Zdrowa Żywność

Dział Zoologiczny

W Ofercie:

- Szeroka gama gatunków ryb słodkowodnych
- Akcesoria dla zwierząt
- Dział terrarystyczny
- Duży wybór karm suchych i mokrych dla psów i kotów
- Preparaty akwarystyczne AZZO, VIMI, TETRA, EASY LIFE, SERA, TROPICAL, JBL.

Ostaszewo 59
87-148 Łysomice

email: sklep@co-ostaszewo.pl
tel: 56 674 03 65

Godziny otwarcia:
Poniedziałek - piątek 9-19,

Sobota 9-18,
Niedziela 10-17

POTRZEBNA POMOC! JAŚ CZEKA NA KOLEJNĄ OPERACJĘ SERCA

2,5-letni Jaś od narodzin nie może w pełni cieszyć się dzieciństwem, a tym bardziej beztróskim. Urodził się z wrodzoną wadą serca – hipoplazją lewej komory. Do końca roku mały torunianin musi przejść kolejną operację. Bez niej może nie przeżyć.

W czerwcu pisaliśmy o nienarodzonym jeszcze Olusiu, który już wkrótce przyjdzie na świat z tą samą wadą, którą ma Jaś. Akcja „Serce dla Olusia” zakończyła się sukcesem, również dzięki Państwa pomocy udało się zbierać sumę potrzebną na operację. Mamy nadzieję, że tak będzie również w tym przypadku. Hipoplazja lewej komory serca, czyli jej brak, powodują, że niemowlęta bez natychmiastowej operacji nie mają szans na przeżycie. Dla Olka na pierwszą operację, która zostanie przeprowadzona w niemieckim Munster u prof. Edwarda Malca, udało się zebrać 300 tys. zł. Jaś na trzecią korekcję serca potrzebuje 150 tys.

Rodzice Monika i Łukasz Łuczynscy o wadzie swojego pierwszego dziecka dowiedzieli się podczas usg połówkowego, kluczowego badania w trakcie ciąży. – Podczas badania nie udało się zobaczyć serca Jasia, bo był odwrócony. Po kilku dniach ponowiliśmy usg i lekarza zaniepokoiło serce. Zostaliśmy skierowani do Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi, tam wada została



Przed 2,5-letnim Jasiem i jego rodzicami kolejna walka o zdrowe serce

fot. Sławek Jędrzejewski

potwierdzona – mówi Łukasz Łuczynski. Przy wadzie HLHS konieczne są trzy operacje. W dziewiątej dobie po urodzeniu w łódzkim szpitalu Jaś został poddany pierwszej z nich. Na kardiologii leżał przez dwa tygodnie.

Kolejne badanie – echo serca wykazało zwężenie łuku aorty. Nie były to dobre wiadomości. Jasia czekało poszerzenie go i cewnikowanie. Niestety, poszerzenie się nie udało. Kolejna operacja, trwająca dziesięć godzin, odbyła się, gdy mały

torunianin miał siedem miesięcy. Spędził w szpitalu aż dwa miesiące pod respiratorem, z otwartą klatką piersiową. W trzeciej dobie po operacji jego serce się zatrzymało. Konieczna była reanimacja. Dodatkowo zachorował na zapalenie płuc.

Przed ukończeniem trzeciego roku życia Jaś musi przejść ostatni – trzeci etap korekcji wady serca. W Polsce nie został do niej zakwalifikowany. Dlaczego? Powodem jest między innymi zwężenie tętnic płucnych oraz ponowne zwę-

żenie łuku aorty. Dlatego kolejna operacja odbędzie się w Munster. Jaś został już do niej zakwalifikowany. Przewidziana jest pod koniec roku.

Póki co Jaś nadrobił i nadal nadrabia zaległości. Od listopada ubiegłego roku chodzi. Rodzice jeżdżą z nim na rehabilitację ruchową i do logopedy. Dwa miesiące pod respiratorem opóźniły mówienie. – Na razie stan Jasia jest stabilny. Czekamy na operację. W zbiorce pieniędzy pomagają nam znajomi i rodzina. W szpitalu w Łodzi poznaliśmy wielu rodziców, których dzieci pomyślnie przeszły operację. Gdyby w przypadku Jasia nie było tylu komplikacji, ostatni etap korekcji odbyłby się w Polsce – mówi tata 2,5-latka. – Mamy nadzieję, że wszystko będzie dobrze.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

**Zbiórka
na operację Jasia:
Fundacja Siepomaga
– „Pół serduszka
to za mało, by przeżyć.
Pomóżmy Jasiowi”**

REKLAMA

TNR 2017091512

SPRZEDAM SUPER DOM

W PIĘKNEJ OKOLICY NIEDALEKO JEZIORA W SZEMBEKOWIE



Jeśli poszukujesz spokoju i komfortu oferta jest właśnie dla Ciebie.
Wolnostojący dom 260 m² położony na dużej, pięknie zagospodarowanej działce 1800 m².

cena: 450 tys. do negocjacji

tel. 698 141 412

MARK OLBRICH JĘZYKIEM BLUESA OPOWIADA O SWOIM ŻYCIU

Mark Olbrich to bluesman, który już od dawna nie ukrywa swojego sentymentu do Torunia. To tutaj nagrał koncertowe płyty, takie jak „Live at Pamela Blues” czy „Toruń Rocks The Blues”. W przypadku jego najnowszej płyty jest nie inaczej, gdyż jak podkreśla – „Toruń ma coś w sobie”.



fot. Dominika Lipińska

Spotykamy się krótko po premierze najnowszej płyty „Blues Everywhere”, która odbyła się w toruńskim klubie HRPP – z jakim przyjęciem spotkał się ten premierowy materiał?

– Premiera naszej płyty spotkała się z naprawdę feno-

menalnym przyjęciem. Nie ukrywam, że mieliśmy pewne obawy, jak odbiorcy zareagują na zaproponowane przez nas utwory. Trzeba przyznać, że jest to nowy kierunek w naszej twórczości, ale okazało się, że właśnie tego oczeki-

wali od nas słuchacze. Energia wytworzyła się naprawdę niesamowita – publiczność śpiewała i skakała razem z nami, dlatego z całą pewnością mogę powiedzieć, że nasz premierowy występ został odebrany bardzo pozytywnie.

Razem z zespołem zdążyliście już nas przyzwyczaić do płyt, które zawierają akcenty toruńskie, czyli „Live at Pamela Blues” czy też „Toruń Rocks The Blues” – w przypadku „Blues Everywhere” jest podobnie...

– Dokładnie tak, na płycie „Blues Everywhere” można znaleźć utwór zatytułowany – „Toruń”. Płyta ta nawiązuje do naszych dotychczasowych muzycznych podróży i nie ukrywam, że Toruń na tej mapie stanowił przystanek radości. Piosenka ta niemalże sama się napisała i mam nadzieję, że toruńska publiczność ją polubiła.

Na Waszej nowej płycie można wręcz usłyszeć wszystkie odcienie bluesa: od British blues po progressive blues – co było główną inspiracją do jej stworzenia?

– Przez ostatnie 20 lat bardzo wiele podróżowałem po świecie i doświadczenie, które zebrałem, stało się główną inspiracją do stworzenia płyty. Warto zaznaczyć, że blues stanowią słowa do muzyki, a nie muzyka do słów. Starałem się, żeby utwory, jakie powstaną, nawiązywały do miejsc, których dotyczą. Blues ma naprawdę wiele barw, stąd ukazanie tej różnorodności było możliwe.

Przyznałeś kiedyś, że „Toruń to nasze niebo na Kontynencie” – co wpłynęło na to, że

pomimo tak licznych podróży, to właśnie Toruń dla Waszego zespołu jest tak ważnym przystankiem?

– Odpowiedź jest prosta – ludzie. Z reguły wyjazdy na koncerty przebiegają według schematu hotel-próba-granie-hotel. Będąc w Toruniu, mieliśmy okazję lepiej poznać to miasto i muszę przyznać, że jest tutaj naprawdę wiele miejsc mających klimatyczną barwę. Toruń ma coś w sobie, na każdym kroku panuje tu niezwykła energia.

Na koniec nie sposób nie zapytać o dalsze muzyczne plany – czy wraz z zespołem macie już jakiś pomysł na następny materiał?

– Jeśli chodzi o inspiracje do następnego materiału, muszę przyznać, że w moim przypadku kiełkuje to bardzo wolno. Praca nad nowymi utworami została już rozpoczęta, lecz póki co koncentrujemy się na promocji „Blues Everywhere”. Pozytywny odbiór z pewnością motywuje do dalszego tworzenia.

Rozm. Olga Taraszka

redakcja@toronto-magazyn.pl

TORUŃ? KOCHAM TĘ ATMOSFERĘ – OPTYMISTYCZNĄ I TĘTNIĄCĄ ŻYCIEM

Rozmawiamy z Jordan Reyne

artystką pochodzącą z Nowej Zelandii, obecnie mieszkającą w Wielkiej Brytanii, która wystąpi podczas Festiwalu L36



Swoimi występami w Hard Rock Pub Pamela rzuciłaś na kolana toruńską publiczność. Masz tu grono fanów, którzy nadal rozpamiętują Twoje koncerty. Czy masz również emocjonalny stosunek do Torunia, co Twoi fani do Ciebie?

– Toruń jest jednym z moich ulubionych miejsc w Polsce. Publiczność jest tu przyjazna i otwarta na nową muzykę, co sprawia, że to fantastyczne miejsce do grania. Czuję się zaszczycona, mając tu swoich słuchaczy – tak, część z nich przychodzi tu co koncert. To niezwykle wspierające miejsce, które rzeczywiście ceni sobie

sztukę. Toruń sam w sobie jest fascynujący, przepiękny legendami i historią. Kocham tę atmosferę – optymistyczną i tętniącą życiem.

Niedługo wystąpisz na Festiwalu L36 w Hard Rock Pubie Pamela. Czego możemy się spodziewać po tym koncercie?

– W tym roku wydałam składankowy album, na którym znalazły się utwory wybrane w głosowaniu przez słuchaczy. Wybory niektórych utworów totalnie mnie zaskoczyły. Często się tak zdarza, że piszesz utwór i myślisz „nikt

tęgo nie polubi, jest zbyt mroczny/ciężki/polityczny”. Tymczasem to te piosenki właśnie często podobają się słuchaczom. I odwrotnie, czasem piszę utwór, myśląc, że to będzie przebój, a wcale tak nie jest. W Pameli zamierzam wykonać utwory, których nigdy wcześniej ani tam, ani w ogóle w Europie nie zagrałam. To koncert, który podsumuje 10 wydanych albumów i 20 lat tworzenia muzyki. Oczywiście będą też utwory, które Toruń kiedyś już słyszał, a które znalazły się na najnowszej płycie „Best Of”.

Gwiazdą Festiwalu L36 jest grupa Theatre Of Hate. Czy ma to dla Ciebie znaczenie, że wystąpisz na jednej scenie z tym legendarnym zespołem?

– To zawsze zaszczyt zagrać z zespołem, który poświęcił swoje życie, duszę i energię temu, co robi. Przemysł muzyczny jest napędzany przez toksyczne bestie. Na jeden zespół, któremu się udało, przypada 10, które poniosły porażkę. Zespoły takie jak Theatre of Hate zdołały przetrzeć szlak, stworzyć dla siebie i swoich fanów przestrzeń, pomimo całego zła, wszystkich przeszkód, jakie niesie za sobą przemysł muzyczny. Udało im się również utrzymać kontakt z publicznością. Takich ludzi podziwiam w muzyce najbardziej.

Jak z perspektywy Londynu wygląda scena muzyczna? Który z wykonawców wywarł na Tobie największe wrażenie w ostatnim czasie?

– Muszę przyznać, że nie sądzę, aby aktualnie Londyn był miejscem szczególnym dla muzyki. To miasto bankierów, prawników, firm i agentów nieruchomości. Każdy, kto tam mieszka, czuje to. Niestety ci ludzie systematycznie

pracują nad tym, żeby było to miasto tylko dla bogatych. Zatem ludzie, którzy mogliby coś ciekawego zrobić, powoli stąd wybywają.

Oczywiście są zespoły, które jakoś funkcjonują. Starają się albo przetrwać w Londynie, albo podróżują daleko na próby. Do nich mam ogromny szacunek. Dwa moje ulubione zespoły są tego przykładem. Obydwa – Das Fluff i The Unkindness of Ravens – są genialne: energetyczne, mocne, oryginalne, z kobietami na wokalu. Obydwa kilka lat temu wyniosły się do Berlina, bo tam jest bardziej sprzyjająca scena niż w Londynie.

Na koniec chciałbym zapytać, jak doszło do tego, że nagrałaś utwór T.Love? Czy znasz więcej polskich zespołów? Czy jest jakiś polski artysta, którym się inspirujesz?

– T.Love wciąż pozostaje zespołem, który bardzo szanuję. Mają odwagę, żeby mówić o polityce, gdy świat woli gadać o chmurach, pizzy i udawać, że wszystko jest OK. Kiedyś widziałam na ich fanpage’u, że ktoś ze słuchaczy zarzucił im przenoszenie polityki do muzyki. To jak pytanie,

czemu zespół punkowy jest tak głośny, albo po co ci woda do pływania. Jak mawia zespół Skunk Ananse: „wszystko jest polityką”. Wybór, żeby mówić o nieistotnych bzdurach, w rzeczywistości już jest wyborem politycznym – oznacza, że wolisz podtrzymywać kłamstwo, że wszystko jest OK. Utwór „Gnijący Świat” zrobił na mnie wrażenie, bo podawał w wątpliwość właśnie takie działanie. Dla mnie to utwór o tym, że jesteśmy zmuszani do zakładania pięknych masek, do maskowania rzeczy, gdy tak naprawdę ludzie pod nimi straszliwie cierpią. Gdy wszyscy będziemy prowadzić tę grę obłudy, skończymy sam na sam z własnym bólem. Jeśli będziemy otwarci na fakty i zobaczymy, że nie wszystko jest dobre, jeśli będziemy mówić o polityce i dociekać różnych spraw – wtedy mamy szansę coś zmienić. Nie sądzę, żeby wieki temu mieszkańcy Torunia zburzyli mur, gdyby wszyscy udawali, że podatki nałożone wtedy przez Krzyżaków były w porządku.

Rozm. Darek Kowalski

redakcja@toronto-magazyn.pl

Spotkanie Sekrety Chełmionki

Ryszard Kowalski i Małgorzata Iwanowska-Ludwińska opowiedzą o małych domkach z pruskiego muru, o specyficznej gwarze, zwyczajach, sporcie, ogrodach i mieszkańcach Chełmionki. Kanwą spotkania będą książki gości. „Cztery pory życia Na Chełmionce” Ryszarda Kowalskiego to przeplatana archiwalnymi zdjęciami i wywiadami prasowymi opowieść o małej ojczyźnie autora, zwanej w Toruniu Chełmionką. To malownicze przedmieście narosło od średniowiecza wzdłuż traktu wiodącego z miasta w stronę Chełmna, „Toruń w stońcu” oraz „Chełmionka i inne wiersze” Małgorzaty Iwanowskiej-Ludwińskiej to zbiory utworów, których wspólnym mianownikiem jest również Chełmińskie Przedmieście. W swoich wierszach poetka utrwala znikające toruńskie domy, sklepiki, zakłady rzemieślnicze, drzewa, ogrody, ścieżki. Tomiki ozdobione są pięknymi grafikami autorki.



Filia biblioteki, ul. Lelewela 3
18.09.2017, godz. 17.00
Wstęp wolny

Wernisaż Wokół sztuki białoruskiej

Wystawie współczesnej sztuki białoruskiej „Biało-czerwono-biali” będzie towarzyszyło kilka wydarzeń specjalnych. 15 września spotkanie z białoruskimi artystami. Otwarcie wystawy będzie towarzyszył performans Victora Petrova. Dzień po otwarciu, korzystając z obecności kuratora i artystów, specjalne wprowadzenie po wystawie. W sobotę o wystawie opowiedzą sami jej twórcy. Odbędzie się także literackie wydarzenie towarzyszące (wtorek), czyli spotkanie z Mateuszem Marczewskim wokół książki „Koliste jeziora Białorusi”. Niedawno wydana książka (miała premierę pod koniec sierpnia tego roku) będzie pretekstem do rozmowy o kraju, ludziach i sztuce.



Wernisaż wystawy „Biało-czerwono-biali”
CSW, ul. Wały gen. Sikorskiego 13
15.09.2017, godz. 19.00 Wstęp wolny

Koncert Instrumentalne trio

Trio KoLeLu zostało założone i jest prowadzone przez Wojciecha Konikiewicza, który w zespole gra na gitarze. Ten legendarny muzyk, kompozytor i producent był do tej pory kojarzony z instrumentami klawiszowymi. Tymczasem, jak sam mówi, na gitarze gra od 15. roku życia. Jest to jego ulubiony instrument, którego używa w niekonwencjonalny sposób. Wojciech Konikiewicz jest jednym z twórców polskiej awangardy jazzowej. Współpracował również z cenionymi artystami rockowymi, takimi jak: Lech Janerka, Grzegorz Ciechowski, Tomasz Budzyński i Robert Brylewski. Muzyka tria KoLeLu jest czysto instrumentalna. Tworzący zespół muzycy odwołują się do najlepszych tradycji psychodelicznego free/prog rocka. Operują współczesnym, bogatym brzmieniem. W muzyce prezentowanej przez projekt Wojciecha Konikiewicza uderza niezwykle stopień spójności, przy równoczesnym zachowaniu jej improwizacyjnego, otwartego charakteru.



Koncert trio KoLeLu
HRPP, ul. Legionów 26
25.09.2017, godz. 19.00 Wstęp wolny

Film Kino objazdowe

Międzynarodowy Festiwal Filmowy Etiuda&Anima wyruszył w trasę. We wrześniu zawita w Toruńskim Kulturhauzie. Proponujemy trzy bloki filmowe, czyli trzy wspólne piątkowe wieczory. Niezwykłe seanse pełne różnorodnych emocji opowiedzianych przez profesjonalistów i młodych reżyserów m.in. z Kanady, Estonii, Rosji, Korei Południowej, Polski, Francji, Argentyny, Węgier czy Chorwacji.



Objazdowy Festiwal Filmowy Etiuda&Anima
15, 22 i 29.09.201, godz. 21.00
Kulturhaus, ul. Poniatowskiego 5/2
Bilety: 12/30 zł

Spektakl Rośniemy bez słów

Opowieść o dzieciach i opiekuńczych aniołach, które dbają o to, żeby maluchy były bezpieczne i szczęśliwe. Jednym z takich brzdąków jest mała Ola, która „rośnie” na oczach publiczności. Ze sceny nie pada ani jedno słowo. Aktorzy docierają do małych widzów poprzez gest, mimikę i ruch sceniczny. Spektakl, dzięki rozbudowanej warstwie muzycznej i plastycznej kształtuje młodego odbiorcę, uwalniając go na sztukę od najmłodszych lat. Do potrzeb maluchów przystosowana została także scenografia. Zamiast na krzesłach, widzowie siedzą na miękkich poduszkach, na wyłożonej wykładziną podłodze. Scena znajduje się na tym samym poziomie co widownia. W trakcie spektaklu nie gaśnie światło, tak by dzieci czuły się bezpiecznie.



Spektakl dla dzieci „Rosnę”
Impresaryjny Teatr Muzyczny, ul. Żeglarska 8
16.09.2017, godz. 12.00 Bilety: 12/20 zł

REKLAMA

TNR 2017091513

POLSKA » NIEMCY » DANIA

+48 72 72 72 201
» zachodniopomorskie-pomorskie-kujawskopomorskie «

PRZEWOZ OSÓB I PACZEK

www.woma-bus.pl

TNR 2017091514

REKLAMA



Być jak
Elizabeth Taylor

OBSADA: MAŁGORZATA FOREMNIAK, PAWEŁ DELĄG,
SAMBOR CZARNOTA, MARTYNA KLISZEWSKA
REŻYSERIA: JAKUB PRZEBINDOWSKI

7 października 2017 (sobota) godz. 16.00 i 19.00

Rezerwacja biletów: Teatr im. Wilama Horzycy w Toruniu
BOW: 56 622 55 97, 56 654 90 74, KASA BILETOWA: 56 622 30 70

Włącz się do zabawy



SONY
SONY MDRZX110
Słuchawki nauszne
Nr art. 1250934/ 1250933/ 1250932

49.90
Cena za sztukę



Panasonic
PANASONIC RP-BT05E-K
Słuchawki nauszne Bluetooth
Nr art. 1272528

199.-



JBL
JBL T450 BT
Słuchawki nauszne Bluetooth
Nr art. 1325753

219.-



GARMIN.
GARMIN DASH CAM 45
Rejestrator samochodowy
• Wykrywanie zdarzeń (czujnik G)
• Moduł GPS
Nr art. 1345872

499.-



Mio
MIO MIVUE 618
Rejestrator samochodowy
• Baza foto radarów
• Moduł GPS
• Obiektyw z przesłoną F1.8
Nr art. 1312923

499.-

Inowrocław
GALERIA SOLNA,
ul. Wojska Polskiego 16

Toruń
ATRIUM COPERNICUS,
ul. Żółkiewskiego 15

Godziny otwarcia:
Pon. - Sob. 9.00 - 21.00
Niedz. 10.00 - 20.00

raty Santander orange nct+

☎ Infolinia / Zadzwoń i zamów 799 35 35 35

mediamarkt.pl



MediaMarkt®